

ZYCIE NOWOGRODZKIE

PISMO POŚWIĘCONE SPRAWOM ZIEMI NOWOGRODZKIEJ.

Wychodzi codziennie.

Adres: Redakcji i Administracji
NOWOGRODEK, ul. 3-go maja Nr. 1.
Telefony Nr. 75, 100
CZYNNĄ CODZIENNIE z wyjątkiem świąt
od godz. 11 rano do godz. 2 w nocy.

CENA PRENUMERATY miesięcznie . 240

CENA OGŁOSZEŃ: przed tekstem 40 gr., w tekście (przed kroniką) 50 gr., za tekstem 20 gr., za millimetr jednoszpaltowy, drobne za wyraz 10 gr., posady i prace poszukiwane po 5 gr. za wyraz.
Fantazyjne i tabele o 50% drożej.

Przeciw wybujałościom parlamentaryzmu

Sądząc z ostatnich wynurzeń polityków, stosunek Sejmu do Rządu zaczyna przybierać formy mniej ostre. Sejm zrozumiał, że Rząd nie czyha na sposobność zmniejszenia jego kompetencji, a w wyniku objawiła się chęć zgodnej współpracy. Wprawdzie tu i ówdzie dają się zauważyć pomniki niezadowolonia, bo w takich warunkach brak zupełnie miejsca na uprawianie bezkarnej demagogii z trybuny parlamentarnej, ale też to jest objawem mieszychania pocieszającym, bo okazuje się, że większość posłów nie uważa parlamentaryzmu jako prawa do uprawiania demagogii.

W życiu politycznym polskim szczególnie w ostatnich czasach nie wyrastały wartości polityczne drogą rzetelnej pracy, ale drogą siania zamętu i wykorzystywania błędów młodej jeszcze i nie dość sprawnej administracji. Ten stan rzeczy niesłychanie ułatwiał uprawianie demagogii bo wystarczyło, że ktoś z dostatecznym tupetem każdy krok rządu potępiał, aby zyskać wśród mas popularność i miano obrońcy ludu. Była to praca negatywna.

Z tej powodzi krytyki i utyskiwań nie wylaniała się jednak żadna myśl twórcza.

Widzieliśmy niestety, że ci którzy z takim tupetem obalali rząd, w momencie gdy sami dostawali władzę do rąk, nie tylko nie tworzyli rzeczy lepszych, ale częstokroć popełniali błędy jeszcze gorsze, które społeczeństwo jeszcze bardziej zrażały i były podłożem do dalszej antypaństwowej roboty żywiołów wyrotowych.

Wszystko to zaś odbywało się w imię szczytnych hasel demokracji i parlamentaryzmu, który tak pojmowany w oczach mas coraz bardziej bankrutował a społeczeństwo z dniem każ-

dym nabierało tem silniejszego przekonania, że z tej strony żadnej poprawy stosunków spodziewać się nie może.

Jeśli więc rząd Marszałka Piłsudskiego podjął walkę z tym stanem rzeczy, to nie w celu zwalczania parlamentaryzmu — i demokracji, ale celem obrony tych ideałów przed ostateczną zagładą w opinii społecznej.

To wymagało jednak ze strony parlamentarzystów podkreślenia parlamentarzystów, nie parlamentaryzmu pewnych ofiar, które posłużyły im jako przedmiot ataków przeciw Rządowi.

Na tem tie wynikił nieporozumienia.

I tu trzeba rozdzielić parlamentaryzm jako pojęcie instytucji państwo-twórczej od parlamentarystów, kryjących się pod płaszczyk parlamentaryzmu dla siania zamętu — i uprawiania polityki partii.

Tych pojęć nie należy utożsamiać bo inaczej muszą przeżyć czy później wyniknąć groźne konflikty społeczne.

Rząd Marszałka Piłsudskiego miał trudną rolę rozdzielnia tych pojęć, tak niejednokrotnie zlewających się w jedną całość, że trzeba było istotnie nadzwyczajnej ostrożności, aby zwalczając niesumiennech parlamentarystów nie zwalczać parlamentaryzmu w ogóle.

Ze dokonało się to w ten sposób, że opinia cała oświadczyła się po stronie Rządu Marszałka Piłsudskiego, to jest wynikiem wyjątkowej dwuletniej pracy tego rządu.

Dziś więc skoro i Sejm rozumiał, że praca Rządu to nie jest walka z parlamentaryzmem ale walka z jego wybujałościami możemy być pewni, że zgodna współpraca Rządu i Sejmu przyniesie państwu jak najlepsze wyniki.

Rząd nie zamierza wydawać nowych dekretów

WARSZAWA, (PAT) 12.IV. Jeden z dzienników warszawskich podał dziś rano wiadomość, jakoby Prezydium Rady Ministrów wydało polecenie poszczególnym ministerstwom przy-

gotowania projektów nowych Rozporządzeń Pana Prezydenta. Polska Agencja Telegraficzna upoważniona jest do stwierdzenia, iż wiadomość ta jest najzupełniej niezgodna z prawdą.

Porozumienie turecko-włoskie

ANGORA (PAT) 12. IV. Prasa turecka wita z zadowoleniem wyniki konferencji Mussoliniego z ministrem Spraw Zagranicznych Turcji.

Rząd turecki w związku z tym nosi się obecnie z zamiarem zawarcia z Włochami paktu przyjaźni.

Zamach na życie króla włoskiego Emanuela

15 trupów, 40 osób ciężko rannych. Król cudem tylko uniknął śmierci

Straszliwe działanie maszyny piekielnej

MEDJOLAN (PAT) 12.IV. Dziś o godzinie 10 rano został dokonany zamach na życie króla Emanuela, który przybył na otwarcie Targów do Medjolanu. Maszyna piekielna została umieszczona w słupie latarni gazowej i nastawiona na godzinę 10 rano. O godzinie tej miał przybyć do pawilonu Targów król Emanuel wraz ze swą i wziął udział w otwarciu Targów. Skutkiem opóźnienia król Emanuel przybył na miejsce w parę minut po eksplozji, której siła była straszliwa.

Maszyna piekielna rozerwała słup latarni siejąc nokoło spustoszenie.

Skutkiem wybuchu zginęło 15 osób, zaś 40 osób zostało ciężko rannych.

MEDJOLAN (PAT) 12. IV. Zamach wykonany na życie króla Emanuela należy do największych zamachów jakiego dokonano na ziemi włoskiej. Maszyna piekielna umieszczona w kandelabrach ulicznych działała ze straszliwą siłą i tylko przypadkowi zawdzięczać należy, że król uniknął śmierci.

Gdyby przybycia króla wraz z swą na plac Juliusza Cezara, gdzie umieszczona była maszyna piekielna — nie uległo opóźnieniu Król byłby niechybnie uniknął śmierci.

Skutkiem zamachu poniosło śmierć 15 osób z pośród młodzieży faszystowskiej, dziewcząt i chłopców tworzącej szpeler, urzędników policji i kilka kobiet. Zamach wywołał w mieście wstrząsające wrażenie. Policja przedsięwzięła na mieście ścisłe rewizje. Rozmowy telefoniczne zostały przerwane — a tajni agenci obsadzili wszystkie pociągi obserwując przejeżdżających cudzoziemców. Burmistrz miasta wyznaczył nagrodę w kwocie 100,000 lirów za wykrycie sprawy zamachu.

BERNO, 12.IV (PAT). Szwajcarska Agencja donosi, że dotychczas jest 16 osób zabitych, 4 osoby ciężko ranne walczą ze śmiercią. Wśród ofiar znajduje się 5 kobiet i 2 dzieci.

MEDJOLAN, 12.IV (PAT) Stefani. O godz. 14.30 król Emanuel w towarzystwie burmistrza Medjolanu w odkrytym aucie udał się do Instytutu Lekarskiego, witany owacyjnie przez tłumy ludności wyległe na ulice miasta.

MEDJOLAN, 12-IV. (PAT). Stefani. Wybuch maszyny piekielnej rozerwał na drobne szczątki latarnię, w której maszyna była ukryta. Odłamki i kawałki żelaza rozrzucone szerokim promieniem w tłum wszczęły nieopisany popłoch.

Tłum rzucił się do ucieczki wydając okrzyki trwogi, które mieszały się z jękami rannych.

Po chwili, miejsce zamachu przedstawiało obraz budzący grozę, na placu pozostały tylko trupy i ranni.

Wśród rannych znajdował się żołnierz 5 pułku strzelców alpejskich, któremu odłamek żelaza wypruł jelita. Głowa nieznannej dziewczynki została zmiażdżona na miejscu. W kałuży krwi pławiał się agent policyjny, tuż obok niego troje ciężko rannych dzieci rozpaczywie wzywało pomocy.

W akcji pomocy rannym wzięły udział policja i straż ogniowa. Wszystkich rannych przewieziono do szpitala.

Do godz. 17 naliczono 15 osób zabitych.

Burmistrz wyznaczył 100 tysięcy lirów nagrody za wykrycie sprawy.

MEDJOLAN (PAT) 12. IV. Stefani. Przypuszczają tu, iż zamach został dokonany w sposób następujący.

Latarnie uliczne mają u swych podstaw otwory, które zlatwością się otwierają. Sprawa zabrana za funkcjonariusza zakładów gazowych, pod pretekstem naprawy mógł nie zwracając niczyjej uwagi umieścić tam piekielną maszynę nastawiając ją na czas przyjazdu króla.

Król Emanuel dokonał uroczystego otwarcia Targów

MEDJOLAN, (PAT) 12.IV. Mimo zamachu król Emanuel dokonał uroczystego otwarcia Targów, przyczem wziął udział we

wszystkich przewidzianych uroczystościach, z wyjątkiem przedstawienia galowego w teatrze La Scala.

Zamach na Mussoliniego

BASILEA, (PAT). 12.IV. Jedno z pism donosiło, że na torze kolejowym prowadzącym z Rzymu do Medjolanu, udaremnilono zamach na Premiera Mussoliniego.

Na torze tym przed nadejściem pociągu zauważono bombę do której uwiązany był drut. Drut ten trzymał jakiś człowiek leżący obok nasypu.

Mussolini z Rzymu nie wyjeżdżał

WARSZAWA, (tel. wł.) 12.IV. Na wiadomość o usiłowanym zamachu na premiera Mussoliniego korespondent wasz zwrócił się do poselstwa włoskiego o informacje. W poselstwie włoskiem oświadczone, że premier Mussolini w dniu 12 b. m. nie opuścił Rzymu, gdyż na dzień

13 b. m. naznaczył konferencję z ministrem Zaleskim, a zatem było dzień niepodobniestwem wziąć udział w otwarciu targów w Medjolanie.

Z ramienia rządu wziął udział minister Gospodarstwa Narodowego Bellazzo.

Za granicą o pobycie min. Zaleskiego we Włoszech

Polityczne znaczenie wizyty

WARSZAWA (Pat) 12.IV. Cała prasa zagraniczna omawia z żywym zainteresowaniem konferencję premiera Mussoliniego z

ministrem Zaleskim. Prasa paryska podkreśla wielkie znaczenie tej konferencji na arenie polityki międzynarodowej.

Porozumienie banków emisyjnych

PARYŻ, 12-IV. (PAT). Przybył tu dyrektor Banku Polskiego Karpiński celem przeprowadzenia z gubernatorem Banku

Francuskiego Morau konferencji w sprawie współpracy tych dwóch banków emisyjnych.

Odwrócony przewrót komunistyczny w Japonii

Nieudany zamach na Mikada — 1.600 aresztowanych — Likwidacja 3 organizacji wyrotowych — III Międzynarodówka finansowała akcję rewolucyjną — Naprężenie stosunków japońsko-sowieckich

Z Tokio donoszą, że w całej Japonii aresztowano zgórą 1000 komunistów i rozwiązano trzy wyrotowe komunistyczne organizacje robotnicze. Szczegółowo nie przedostają się do wiadomości publicznej ze względu na cenzurę. Komuniści japońscy, o których sile świadczy wielka liczba aresztowanych, działali pod ścisłym nadzorem władz moskiewskich. Oficjalny komunikat stwierdza, iż policja od dłuższego czasu śledziła organizację komunistyczną, która zamierzała wykonać zamach na Mikada. Zamachowcy badali okładnie zakład dnia cesarza i miejsca jego przechadzek. W ostatniej chwili akcję te udaremniono. Liczba aresztowanych dochodzi do 1.600. Wielu cudzoziemców wydalono z kraju.

Osobnicy zatrzymani mieli tworzyć organizację komunistyczną, której celem było „dokonać przeobrażenia podstaw systemu społecznego w Cesarstwie Japońskim. Raport stwierdza, że poza rozważaniem literatury agitacyjnej po całym kraju podzys wyborów powszechnych, przygotowywano się do wystąpienia w wyborach, w których obecnej władze sadowej przysięgali do rozpatrywania sprawy 150 uwięzionych. Sadza, że prokuratura przedstawi wkrótce akt oskarżenia dalszych 300 aresztowanych.

Powrót Trockiego do partii?

Pogłoski o przyjeździe Trockiego do Moskwy

MOSKWA. Rokowania, prowadzone przez decydujących czynników sowieckich z Trockim o powrót jego do partii komunistycznej toczą się w dalszym ciągu. Pogłoski na ten temat kursują tem usilniej, iż lewicowy grup przyjeździe do Moskwy przez kurację, ułatwia opozycjonistom powrót do stronnictwa. Trocki ostatnio opracował książkę na temat aktualnych problemów polityki sowieckiej. Książka ta ma być „pomostem porozumienia” z kierunkiem rządzącym. Trocki ma podobno otrzymać pozwolenie na tymczasowy przyjazd do Moskwy.

Odważna lotniczka

LONDYN, 12-IV (PAT). Z Kapitułatu donoszą, że lotniczka angielska Levi Heath podejmuje lot do Londynu. Lotniczka otrzymała wyjątkowo zezwolenie władz angielskich na przelot nad morzem Śródziemnym bez eskorty.

Lot nad Atlantykiem

LONDYN, 12-IV (PAT). Według ostatnich doniesień samolot niemiecki, który podjął lot nad Oceanem widziany był w odległości 880 mil na zachód od Irlandii szubując z szybkością do 95 mil na godzinę.

Odbicie komunisty w Berlinie

Sterroryzowanie straży więziennej

BERLIN (PAT). Ogromna sensacja w całym mieście wywołano wczoraj uprowadzenie z biura sądu śledczego, komunisty Brauna, b. nauczyciela a później redaktora pisma komunistycznego, który aresztowany został w kwietniu ubiegłego roku za dokonanie napadu na mieszkanie jednego z przywódców rosyjskiej emigracji monarchistycznej w Berlinie pułk. Freibergera. Braun, wraz z kilku towarzyszami podającymi się za urzędników policji kryminalnej, dokonali wówczas rewizji w mieszkaniu pułk. Freibergera i zabrali szereg doniosłych podobno dokumentów, dotyczących działalności emigracji rosyjskiej. Po oskarżeniu Brauna w więzieniu okazało się, że był on również jednym z kierowników komunistycznej organizacji bojowej i prowadził kurs wojskowy dla komunistów, a nawet miał być również kierownikiem stałego komunistycznego oddziału wywiadowczego. Równocześnie więc ze sprawą o napad na mieszkanie pułk. Freibergera wytoczono przeciwko Braunowi dochodzenie w więzieniu już od roku i co dwa tygodnie otrzymywał zezwolenie na widzenie się ze swą przyjaciółką 19-letnią komunistką Olgą Benerio. Właśnie wczoraj miały się odbyć tego rodzaju odwiedziny i w tym celu Braun został przewieziony z gmachu więzienia śledczego do gmachu sądu karnego w Moabitcie. Razem z Brauna z jego przyjaciółką odbywała się w pokoju sądu śledczego. W tym czasie 8 uzbrojonych ludzi, sterroryzowani rewolwerami dozorców sądowych i więziennymi zdołali uprowadzić z gmachu sądu karnego Brauna, który wraz z Olgą Benerio zbiegli w niewiadomym kierunku. Pomimo alarmu wszczętego natychmiast przez dozorców, nie zdołano na czas zamknąć drzwi sądu karnego. Z 8 uczestników napadu zatrzymano jedynie 24-letniego czeladnika rzeźniczego Karola Filipa. Berlińskie władze policyjne wysłały natychmiast odpowiednie listy gończe i rozpoczęły energiczne poszukiwania zbiegów.

Prowadzone przez policję gończą poszukiwania w ciągu dzisiejszego dnia nie dały żadnych rezultatów. Władze przypuszczają, iż Braun wraz z towarzyszką ukrywa się w Berlinie.

BARAN (KARAKUŁ)

2-letni, oraz roczny baran angielskiej rasy, białej miesięj, „cowa-down” sprzedaje majątek Rutkiewicz, poczta Szczuczyn, koło Lidy. Odpisy świadectw na żądanie.

Wstępujcie do Związku Strzeleckiego

Popierajcie L. O. P. P.

NOWOTWORZONA CUKIERNIA

„CENTRAL” ul. Korelicka Nr. 1 (obok Magistratu) poleca wybornej jakości ciastka, pieczywa i t. p.

W okresie świątecznym przyjmujemy obelunki na wszelkiego rodzaju ciastka baby, torty, baum kucheny i mazurki, po cenach przystępnych.

Ekonom kawaler

energiczny, skromnych wymagań, od 1-go kwietnia potrzebny do majątku „Humniszcze”, jako pomocnik właściciela. Wymagane wiadomości fachowe - rolnicze. Zgłaszać się pisemnie: Nowogródka skrzyżna poczta 47, lub w poniedziałki i czwartki w hotelu Komercyjnym — Piątkowskiego. Pensja 600 zł. i 5% z czystego dochodu rocznie, oraz pełne utrzymanie.

AGRONOM

wyższe studia, pierwszorzędna praktyka, wytrawny hodowca, przytem dokładnie obeznany z hodowlą ryb, szkółkarstwem i przemysłem rolnym, człowiek pracy, trzeźwy — przyjmie posadę. Łaskawe zgłoszenia proszę kierować: Krasicki w Sielcu, poczta Niemen.

Różne krzaczaste

drzewka owocowe, cebulki i kłącze roślin ozdobnych (giermorgie, Cannny) sprzedaje maj. Strzala, pocz. Szredziej, pow. Nowogródki.

BARAN (KARAKUŁ)

2-letni, oraz roczny baran angielskiej rasy, białej miesięj, „cowa-down” sprzedaje majątek Rutkiewicz, poczta Szczuczyn, koło Lidy. Odpisy świadectw na żądanie.

Wstępujcie do Związku Strzeleckiego

Popierajcie L. O. P. P.

Co słyszał nowoży?

13 Piątek
Dzisiaj: Hermanna Gilda
Jutro: Walerja
Wschód słońca: 4:23
Zachód: 6:16
Długość dnia 13 godzin 49 min.

O czystości jatek w Nowogródku

Dnia 12 b. m. zostali wezwani przez lekarza powiatowego d-ra Macielewicza wszyscy właściciele jatek w Nowogródku, od których żądano, aby do dnia 15 maja jarki zostały doprowadzone do bezwzględnie czystego i higienicznego stanu. Wymagane jest, aby jarki były czyste, jakiego wymaga tymczasowy regulamin dla jatek i masarni.

I tak lokale na sprzedaż mięsa, jak i wszelkich wyrobów mięsnych muszą być suche, obszerne i czyste z należytą wentylacją i bez łączności z mieszkaniami. Ściany gładkie i czyste, posadzka betonowana, lub drewniana, olejno malowana. W porze letniej mięso powinno być odkryte płótnem, wyroby masarskie, siatka lub muslinem.

W czasie sprzedaży, ma panować w sklepie ład i czystość. Szereg innych punktów regulaminu omawia szczegółowo o czystości związane z oczyszczaniem jarki i części narzędzi używanych do rąbania czy też krajania mięsa.

Zarządzenie wydane przez lekarza powiatowego, należy przyjąć z jaknajwiększym uznaniem. Publiczność winna zwracać uwagę na stan czystości jatek i sprzedawanego mięsa, w razie zaś zauważenia uchybień, winna donosić o tem lekarzowi powiatowemu.

Różne wydarzenia

Syn pobit ojca

Dnia 11 b. m. mieszkańcy wsi Leszczanka, gminy wsiełubskiej, Chitro Samuel ojciec i syn jego Michał rozpoczęli między sobą sprzeczkę. Sprzeczkę zamieniła się niedługo w ostrą kłótnię, w czasie której syn pobit ojca. Lekarz stwierdził u pobitego ciężkie uszkodzenie ciała.

Poparzenie

Przed kilkoma dniami w czasie kąpieli w łaźni we wsi Wsieleb, pow. nowogródki, został poparzony ciężko siedmioletni Chaimowicz Berko wrzając wodą, która oblał go kąpiący się w tej łaźni Władysław Kolasinski ze wsi Dąbrówka.

Podoficerowie i szeregowi rezerwy pójdą również w tym roku na ćwiczenia.

W roku bieżącym zostaną powołani na 6 lub 8 tygodniowe ćwiczenia podoficerowie i szeregowcy rezerwy służący w piechocie, czołgach i wojskach łączności urodzeni w r. 1901. Ponadto tylko podoficerowie rezerwy ur. w 1894 i 1895 do wszystkich rodzajów broni i służb

Prawosławni księża, którzy przeszli na unję, mogą tylko wrócić, jako świeccy do kościoła prawosławnego

Synod prawosławny w związku z przejściem niektórych księży prawosławnych na unję i następnie powracających znowu na łono kościoła prawosławnego, przyczem niektórzy powtarzali

W Kuryłowiczach została uruchomiona służba telefoniczna i telegraficzna.

Jak się dowiadujemy w agencji pocztowej w Kuryłowiczach, w powiecie słonimskim została zaprowadzona z dniem 1-go kwietnia służba telegraficzna i telefoniczna.

Zjazd współdzielczy w Słonimie

Dnia 22 b. m. odbędzie się w Słonimie o godz. 12.30 w sali Domu Ludowego zjazd współdzielczy. Zjazd ma na celu skoordynowanie prac wszystkich in-

PRODUKCJA WĘGLA KAMIENNEGO

Bardzo ciekawy obraz przedstawia stan produkcji węgla kamiennego. Jeśli bowiem w marcu 1926 roku produkcja węgla kamiennego osiągnęła 3 700 tysięcy ton, to już we wrześniu tego samego roku osiągnęła rekordową cyfrę 3700 tysięcy ton.

Ten nagły wzrost produkcji węglowej spowodowany był wzmocnionym eksportem węgla wskutek strajku angielskiego. Tymczasem jednak po ukończeniu strajku w kwietniu 1927 roku, produkcja spada poniżej 3 milionów ton, ale już w listopadzie tego roku produkcja wzrasta ponownie do wysokości 3500000 ton. Oznacza to, że przemysł węglowy zaczął zdo-

Sklep Chrześcijański Spożywczo-Kolonjalny
„PROGRES” J. KARCZEWSKIEJ
Nowogródek, Walowska 4.
Posiada broń i amunicję, a także wyroby tytoniowe.

Proces Hromady w Wilnie

Trzydziesty dzień rozpraw (Telefonem od tel. kor. z Wilna)

Osoba oskarżonego Saługi była w dniu dzisiejszym głównym obiektem, około którego toczyły się rozprawy. Przed trybunałem przesłuchano długiego szeregu świadków, którzy scharakteryzowali jego działalność mającą cechy roboty wybitnie antypaństwowej.

Przed trybunałem przesłuchano długiego szeregu świadków, którzy scharakteryzowali jego działalność mającą cechy roboty wybitnie antypaństwowej. Sw. Rudzki, którego zeznania zostały odczytane, zeznał, że oskarżony Kulonowski namawiał go niejednokrotnie do wstąpienia do hurta, chwalać się przytem, że jest jednym z czynnych członków partii komunistycznej i będąc w Rosji pracował w Czecha, dzięki czemu posiada nieograniczone zaufanie władz partyjnych i może wiele dla świadka zrobić szczególnie w przyszłości.

Sw. por. K. O. P. Waszkowski, stwierdza, iż od czasu powstania hurta serdecznie stosunki istniejące między ludnością a żołnierzami Kopu pogarszały się z każdym dniem i odczuwano potrzebę specjalnej roboty, której celem było doprowadzenie do ostrych konfliktów pomiędzy ludnością a żołnierzami.

Nie chcąc dopuścić do nieporządków zatargów, świadek zmuszony był wydać rozkaz zabraniający żołnierzom obcowania z ludnością. Sw. Bilewicz nadmienia, iż abstynencja chłopów w placaniu podatków była szeroko rozpowszechnioną i rozciągała się również względem wekslowych zobowiązań gminnych.

Sw. Macherski opowiada o jednym z wieców B. B., na którym osk. Saługo, zapytany jakie odniósł wrażenie, odpowiedział: „najlepiej byłoby wszystko po-

W tym samym momencie wstąpił oskarżony Burszewicz i prosi Sąd o wyprowadzenie go również z sali. Równocześnie wstają wszyscy oskarżeni i proszą o wyprowadzenie ich z sali. Powstaje zamieszanie. Obro- na naradza się z oskarżonymi i po godzinnej przerwie oskarżeni zajmują ławę oskarżonych, ale już bez Taraszkiewicza i Burszewicza.

Następuje wznowienie rozpraw, które nie szczególnego do sprawy nie wnoszą. Dnia dalszy ciąg rozpraw.

Koleje rosyjskie pod wodą

Katastrofalne wylwy

Wylwy rzek w Rosji powodują coraz większe straty, będące w niektórych wypadkach wprost katastrofalnymi. Wypadek taki miał miejsce na Kaukazie, gdzie dwie niewielkie rzeki Doragat i Bambak załamy tor kolejowy na odcinku

Odpowiedzi redakcji
P. W. R. w Berdykowszczyźnie. Prosimy o nadsyłanie na respondencyjnie obejmujących ca-

Tworzymy nowy Lisków

Naczelniczy urzędów pierwszej instancji w Nowogródku na swem zebraniu w miesiącu lutym 1926 roku, wybrali w myśli Okólnika M. S. W. o tworzeniu wsi wozowych i ośrodków kultury wiejskiej, wsię Walówkę, w gminie Rajca, za ośrodek kultury wiejskiej w powiecie nowogródzkim. Prace na tem polu rozpoczął inspektor szkolny, p. Stiasny, otwierając w roku szkolnym 1926-27, 3-klasową publiczną szkołę le powołaną do rozwoju.

Wybór miejscowości był w swym miarę trafny i szczęśliwy. Najlepszy dowód, że władze rosyjskie zrozumiały, jakie znaczenie państwowe i społeczne będzie miała Walówka, skoro w roku 1914 została przeprowadzona komasacja gruntów, co pozwoliło mieszkańcom na rozpoczęcie racjonalnej gospodarki rolnej. Prócz tego była w projekcie budowa kolei żelaznej z Nowogródka do Baranowicz. Nie-

ta wyteżona praca skierowana jest na Walówkę? Czy wioska ta zastępuje w taką opiekę?

Taki zastępuje bezapelacyjnie! Jest położona przy głównym trakcie, łączącym Nowogródek i Baranowicze. Jest naturalnym ośrodkiem, w którym łączą się kilka gmin: Rajcańska, Kuszelewska, Horodyska i Poczapska. Może więc promieniować w odległości conajmniej 18 kilometrów.

Walówka również posiada małownicze położenie i znaczenie historyczne. Leży w dolinie, o otoczonej niewysokimi wzgórzami, a o 3 km. sąsiaduje z największym pięknym przyrodą, „Swiętą”, to nasza piękna, czarna i tajemnicza Swięta, o której tak wspaniale i wżerając się głęboko w duszę każdego Polaka, ballady pisał Adam Mickiewicz, dziecie Ziemi Nowogródzkiej. W samej Walówce znajduje się cerkiew, dawny kościół O. O. Dominikanów, w którym nie tylko modlił się Mickiewicz, prze-

bywając w latach dzieciństwa w sąsiednim Czabrowie, ale wczasy owej wiosny.

„Kto ja widział wówczas w naszym kraju. Pamiętny wiosny wojny, wiosny urodzaju”, zanosili modły do Boga o pomyślność świętej sprawy niepodległości, nasi bohaterowie, towarzysze Napoleona, z generałem Dąbrowskim na czele. To też nie możemy się dziwić tej wyteżonej pracy, prowadzonej przez władze szkolne i administracyjne.

Inspektor szkolny, p. Strasny, wiążąc na swe barki krzewienie kultury umysłowej i duchowej, założył, jak już wyżej wspomnieliśmy 3-klasową szkołę powszechną — rozkojową i zaopatrzył ją w pomoce naukowe.

Szkola posiada 3 mapy geograficzne, obrazy do pogadank z geografii, przyrody i historii, własną latarnię projekcyjną oraz własną bibliotekę, liczącą przeszło 160 tomów, z której korzystali zarówno dorośli jak i dzieci szkolna. Władze samorządowe zajęły się umebłowaniem szkoły. Posiadamy najlepsze umebłowanie ze wszystkich szkół w gminie. Zaopatrzeni jesteśmy w dwa komplety ławek dwuosobowych, bardzo wygodnych, dwie szafy jednoskrzydłowe, krzesła, stoły, wieszadła, umywalnie, lustro, a nawet nowy znak szkolny. Sama praca wychowawcza i społeczno-oświatowa, powierzył p. Stiasny nauczycielstwu tej szkoły, z p. Tadeuszem Malanowskim jako kierownikiem na czele wspierając nas wskazówkami fachowymi i w serdecznej i przyjacielski sposób dodając ochoty w tak trudnej i odpowiedzialnej pracy. Nauczycielstwo zrozumiało dobrze te idee i pracuje nad podniesieniem wsi i szkoły z wielką energią, dając wytrwale na- przed.

W każdej akcji społecznej bierzemy żywy udział, pracując w różnych organizacjach. Oto skromny zakres naszej pracy. W sierpniu r. z., w czasie

marszu strzeleckiego szlakiem święciańskim, nauczycielstwo zostało się umieszczeniem punktu sanitarno opatrunkowego w Walówce, oraz ulokowaniem lekarzy. Zaznaczą, że panowie lekarze jak i władze „Strzelca” serdecznie nam podziękowali za pomoc.

Mieszkańcy wioski i okolicy zaczynają się interesować żywo tą pracą. W początkach jak zawsze była nieufność szczególnie do nauczycielstwa. Dziś loży doświadczenia, zyskałymi sympatjami i zaufaniem ludności, które rozjaśniają się powoli umysł. Praca jest już częstotliwie ułatwiona. Trudniej jest z uszczelnieniem serc i dusz, z wychowaniem moralnym i religijnym, ta podstawa potęgi każdego społeczeństwa. Trudno jest wykorzystać piętno 150 lat niewoli i piętno ostatniej wojny. Lecz i tutaj wypowiedzieliśmy zlu bezwzględnej walki i wszelkimi możliwymi środkami dążymy do jego wykorzystania. Wierzymy w zwycięstwo! Lecz trzeba czasu. Przecież i księża

Z inicjatywy O. Z. Kółek Rolniczych przy naszym spółdzielstwie zostały zorganizowane: „Kółko Rolnicze” i „Kasa Stefczyka”.

Sam Okr. Związek Kółek Rolniczych założył spółdzielnię mleczarską w Walówce. (Wyrób masła).

Mieszkańcy wioski i okolicy zaczynają się interesować żywo tą pracą. W początkach jak zawsze była nieufność szczególnie do nauczycielstwa. Dziś loży doświadczenia, zyskałymi sympatjami i zaufaniem ludności, które rozjaśniają się powoli umysł. Praca jest już częstotliwie ułatwiona. Trudniej jest z uszczelnieniem serc i dusz, z wychowaniem moralnym i religijnym, ta podstawa potęgi każdego społeczeństwa. Trudno jest wykorzystać piętno 150 lat niewoli i piętno ostatniej wojny. Lecz i tutaj wypowiedzieliśmy zlu bezwzględnej walki i wszelkimi możliwymi środkami dążymy do jego wykorzystania. Wierzymy w zwycięstwo! Lecz trzeba czasu. Przecież i księża

Bliziński nieodrazu wychował dzielnymi swoimi liskowiaków i Lisków był wzorem dla naszych wsi. Była to 25 letnia wyteżona praca kapłana wychowawcy i Spodzielni zostało osiągnięte. My dziś mamy pracę ułatwioną w wolnej ojczyźnie i wierzymy, że w krótszym czasie stworzymy Lisków na wschodzie naszego kraju.

Już dziś widac zmianę w poglądach i dążenie do umiędzynarodowienia społecznego, gdyż mieszkańcy Walówki ofiarowali część gruntu gromadzkiego, (około pół morga) pod budowę „Domu Ludowego”. Za to na tem miejscu składa im komitet budowy z kol. Malawskim, jako prezesem na czele serdecznie stądęgo społeczeństwa. Trudno jest wykorzystać piętno 150 lat niewoli i piętno ostatniej wojny. Lecz i tutaj wypowiedzieliśmy zlu bezwzględnej walki i wszelkimi możliwymi środkami dążymy do jego wykorzystania. Wierzymy w zwycięstwo! Lecz trzeba czasu. Przecież i księża

ziemi pocerkiwej, podnosząc stan posiadania ziemi przez drobnych rolników i dając możliwość rozpoczęcia racjonalnej gospodarki rolnej i hodowlanej. Spodziewamy się w niedługim czasie założenia gminy, z siedzibą w Walówce, agencji pocztowej, lekarza rejonowego, jak też potrzebne, posterunku policji i in. tych udogodnień. Ale istnieje pewna przeszkoda w pełnym rozwoju pracy, to braku dotkliwy budynku szkolnego. Panuje jeszcze u nas wszędzie duch nieszczęsnej ustąpienia sanacyjnej z roku 1925. (Nieszczęsny pomysł pana ministra skarbu Dziedzińskiego). Oszczędzamy na szkolnictwie. Dzięki właśnie temu duchowi, budynek odpowiedni w Walówce nie został wynajęty pod szkołę, gdyż chodziło o oszczędzenie 150 złotych, rocznie. A mielibyśmy duże ładne sale szkolne, szatnie i kancelarie. A ponieważ szkoła była 150 złotych, więc obecnie szkoła mieści się w dwóch ciasnycich izbach chłopskich. Wygląd zestawienia przypomniał stołec, a w niej umebłowanie stylu Ludwika XIV. Czyż tak być powinno? Wierzymy jednak, że na rok przyszły warunki się poprawią. Wierzymy, że nasz opiekun, człowiek czynny, pan Wojewoda Bezkowicz nie tylko zorganizuje nam gminę w Walówce, nie tylko przyśle lekarza rejonowego na stałe, nie tylko zorganizuje agencję pocztową i pozycy różne udogodnienia, ale również pomoże nam do zdobycia lepszego lokalu szkolnego i zgładi raz na zawsze ducha niefortunnej ustawy. Wierzymy, że w niedługim czasie powstanie w przyszłym „Liskowie Nowogródzkim” piękny budynek szkolny. A więc w Imię Boga stajemy razno do pracy. Bądźmy „Nowy Lisków”.

Nauczyciele z Walówki
Zapisujcie się na członków Koła Przyjaciół Akademika

Katakлизм w przestworzach niebieskich

Niezwykłego zjawiska astronomicznego byli świadkami obserwatorzy w La Plata: zakatalogowana pod nazwą „Nova Pictoris” gwiazda naraz się rozświetliła.

Tylko astronomowie południowego półkuli mogli zaobserwować zjawisko i oni wyłącznie będą wstanie śledzić jego rozwój. „Nova Pictoris” znajduje się na 73 i pół stopniach południowego nachylenia i 27 i pół tylko stopnia bieguna południowego.

Oto niesłychanie ciekawe szczegóły o tem zjawisku, jakie znany astronom, Charles Nordmann ogłosił w „Matinée”.

„Nova Pictoris” nie jest zwykłą gwiazdą. Jak jej nazwa wskazuje, jest to gwiazda nowa, która, się ukazała w konstelacji „Malarsza”, t. zn. jedna z tych gwiazd, widzianych czasem i nagle w punkcie nieba, gdzie nie się przedtem nie widziało, jak zapalają się żywym blaskiem, następnie stopniowo przegaszają.

Oddalenie gwiazdy „Nova Pictoris”, które się dało wyznaczyć przy pomocy skomplikowanych sposobów jest takie, że potrzeba 900 lat, by światło z niej mogło dojść do nas. Wobec tego około tysiącznego roku naszej ery zjawisko to było widoczne dla zdumionych ówczesnych astronomów. Oto względność aktualności!

Niezwykłość zjawiska polega na tem, że gwiazda rozdzieliła się na dwie części, dwie gwiazdy, otoczone rodzajem mgieł, widocznych przez teleskop, które stopniowo oddalały się od siebie z przypuszczalnie fantastyczną szybkością.

Musił się tam odbyć olbrzymi katakлизм, którego znaczenie i proporcje przekraczają wszelką ludzką wyobraźnię. Co do charakteru tego katakizmu, można stawiać różne pozorne hipotezy... Oczywiście niemożliwe do stwierdzenia. Czasami np. twierdzą, że nowe gwiazdy „Novae”, powstają od zderzenia dwu poprzednio niewidocznych i wygasłych gwiazd i że zderzenie to wywołuje naraz niesłychanie wysoką temperaturę. Jestli tak jest, można się zgodzić, że, po mniej lub więcej ukosnym spotkaniu się, stało się, iż dwa ciała niebieskie rozpalone do białości, kontynuują drogę, każde w odmiennym kierunku. To właśnie cośmy obecnie widzieli.

Można również sądzić, że nowa gwiazda przyjęła tę formę szczególnej równowagi, której niemożliwość wyraził matematyk Henryk Poincaré; nie posiada ona kształtu kuli, ani elipsy, ale formy gruszkii. Jeżeli, jak utrzymuje Poincaré, ta forma jest czasami niestabilna, gwiazda tak utworzona musi w pewnej chwili rozdzielić się nadwyznaczając walnością na dwie nierówne masy.

Zjawisko to może być mniej wyjątkowe, niżby się zdawało. Astronomowie odkrywają przeciętnie raz na dwa lata nową błyszczącą gwiazdę. Dopiero zaś od stu lat mamy na globie wystarzające potężne teleskopy, pozwalające tego rodzaju zjawiska sprawdzać. Co wreszcie znaczy wiek w ewolucji gwiazdy? Mniej, niż setna sekundy w życiu człowieka.

Kronika baranowicka

Ze swiat

Spokojny naogół ruch przedświąteczny znacznie się ożywił w Wielki Piątek od rana. W godzinach popołudniowych sklepy były w formalnym obłożeniu, zwłaszcza magazyny z konfekcją damską i męską, sklepy z ubiorem i ubraniami.

W masarniach naogół ruch słaby, mimo wielkich przygotowań ze strony wędliniarzy.

Niespodziewanie wzmocniony ruch w składach ubrań zastał kupców nieprzygotowanych do tak znacznego popytu. Ciasta cukiemnicze a zwłaszcza „seka-cze”, „Centralnej” miały niebawem w Baranowiczach powodzenie. Od godziny 6 w Wielką Sobotę miasto przybrało wygląd prawdziwie świąteczny. Ładna pogoda, tłumy odwiedznie ubranej młodzieży, przyczyniały się do wytworzenia tej świątecznej atmosfery.

Święta miały przebieg spokojny i śmiało rzec można odbyły się pod znakiem trzeźwości.

Natomiast wesołość i humor wśród grupek młodzieży a nawet i starszych podkreślały naturalny charakter swiat. Policja miała prawdziwie swiaty za wyjątkiem jednego incydentu jaki się wydarzył z żołnierzami KOP. Zajęcie przedko zlikwidowano i spokojną na chwilę zamocniono znów zapanało. Nadewszyskiem zaś dominował gromki, radosny śpiew „Alleluja”.

Złodzieje również lubią szynki Wielkońcne i chcą się ładnie ubrać

Nie wykruci złodziejaszkowie w nocy z 9 na 10 kwietnia wybili szybę w mieszkaniu Jency Macieszka i tą drogą skradli szynkę i kiełbasy wartości 30 zł.

Inni a może i ci sami złodziejaszkowie skradli z szopy Janiny Piliakowskiej poleć słoniny.

Wielką krzywdę wyrządzili złodziejaszkowie panu Janowi Ignatowiczowi kradnąc mu nową, na święta sprawioną, marynarkę za którą zapłacił 100 zł.

Wypadki i pożary

Adolf Legun z Nowej-Myszy jadąc do Baranowicz, przy oka-

zji zabrał ze sobą 55 letnią Felicję Smolską. Nieszczęśliwa s.p. Smolska ani pomyślała, że będzie to ostatnia w jej życiu podróż. Kiedy bowiem jadący zbliżali się do mostu na rzece Myszance, przestraszony widokiem mostu koń ponosił, Smolska zaś wypadając z wozu tak silnie uderzyła głową o ziemię, iż po 10 godzinach zmarła.

Dnia 10-IV we wsi Jastrzembie skutkiem nadmiernego rozgrzania się żelaznego komina dom organisty cerkiewnego i pobliskiego domu chlewu spłonęły całkowicie, spłonęła również zamknięta w chlewie kłacz wartości 500 zł., 240 klg. owsa i 240 klg. żyta. Właściciel oblicza straty na 2 tysiące złotych.

Zderzenie wozu z automobillem

Automobil prowadzony przez szofera Władysława Piktusa, zamieszkałego przy ulicy Orlej Nr. 44 najeżdżał na wóz uderzając z tyłu. Spłoszony koń ponosił, przyczem właściciel wozu, Szymon Wierzbilo mieszkaniec wsi Bogusze, uległ lekkiemu uszkodzeniu ciała i ogólnemu potłuczeniu.

GIEŁDA

pieniężna i towarowa
DEWIŻY: N. Jork 8,97 Zurich 171,80 Londyn 43,52/4-43,52 Paryż 35 Praga 26 1/2
Tendencja utrzymana.
Ruble złote — 4,71
Dolary w prywatnym obrocie — 8,90

Papiera procentowe

5% premijowa 75—75,25
6% dolarowa 85 1/2
10% kolejowa 102 1/2—103.
5% konwersyjna 67.
5% kolejowa 61 1/2
8% Bank Gosp. Kraj. 94.
8% Rolny 94.
4 1/2% ziemskie 55,25—55.
8% miejskie 78 25—78.
8% ziemskie 83
9% miejskie 68,25
4 1/2% miejskie 64 1/2

Złoty polski na giełdach zagranicznych w dn. 12 b. m.

osiągnął za 100 złotych
Gdańsk 57,39-57,54. Berlin 46 8/2/4
N. Jork 11,25. Zurich 58,25. Londyn 43,49. Praga 37 1/4

RADJO PROGRAM

WARSZAWA fala 1.111.

Piątek 13 kwietnia

- 12.00. Sygnal czasu, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie, komunikaty, oraz nadprogram.
- 15.00. Komunikaty, oraz nadprogram.
- 15.30. Odczyt p. t. „Wiosna ludów” — wygl. prof. J. Iwaszkiewicza.
- 12.05. Odczyt p. t. „Literatura polska po r. 1863” — wygl. dr. Z. Szwejkowski.
- 16.20. Przegląd wydawnictw periodycznych — omówi prof. H. Mościcki.
- 16.40. Lekcja języka angielskiego.
- 17.20. Transmisja z Krakowa.
- 17.45. Koncert. Część I. 1) Czajkowski: Fantazja na tematy z op. „Dama Piktowa”, 2) Audrejew: Walc „Faun”, 3) Glinka: Elegja, 4) Lincke: „Ami-na” serenada egipska, 5) Romanse cygańskie: a) „To, co było”, b) „Noce bezsenne”, c) „Dzwoneczki”, d) „Cichutko”, e) „Sosa i Griza” — Część II. 6) Donizetti: Ballada z op. „Ludreza Borgia”, 7) Carosio: Serenada „Ritorna”, 8) Romanse cygańskie: a) „Daj rękę na szczęście”, b) „Para gnających”, c) „Krzywdy i Smutek”, d) „Nowa wiosna”, 9) „Pieśń burlaków”, 10) Wariacje na tematy pieśni „Święci księżycy”.

19.05. Komunikat rolniczy, giełda zbożowa.

19.15. Rozmaitości.

19.30. Odczyt p. t. „Rekord dla wszystkich”. Dział „Sport i wychowanie fizyczne” — wygl. J. Szyzko-Bohusz.

19.55. Pogadanka muzyczna — wygl. prof. St. Niewiadomski.

20.15. Transmisja koncertu symfonicznego z Filharmonii Warszawskiej.

22.00. Sygnal czasu i komunikaty.

Akcje

Bank Dyskontowy 128 1/2
Handlowy 123.
Polski — 150,25 — 150 1/2
Zachodni 31 1/4—31.
Zw. Spół. Zarob. 88
Sila i Światło 118.
Cukier 77—77
Węgiel 93,25
Nobel 39
Lilpop 42
Modrzew 46 1/2
Tendencja na akcje utrzymana

K U P O N
na prawo korzystania z bezpłatnych porad prawnych „Życia Nowogrodzkiego”.
Wyciąć i załepić do listu.

Przypominamy!

Kto nie odnowił prenumeraty na miesiąc kwiecień, winien to niezwłocznie uczynić aby uniknąć przerwy w otrzymywaniu pisma.
Adres Redakcji i Administracji: Nowogródek, ul. 3 Maja 1.

J. LIESEL

GODZINY ŁEZ

POWIEŚĆ
Ciąg dalszy

Wracać do „Puszczy” było niepodobniestwem i chociaż lek o Hanie trafił go bardzo, musiał czas walki przeczekać w mieście.

Usiedli na stopniach schodów, mówili długo, potem zauważył jak bardzo jest zmęczona: podsunął jej ramię, oparla głowę, opuściła rzesy, błogosławiąc bitwie, niebezpieczeństwu, niewygodom, bo dał jej Juljan, nie wiedząc o tem: radość tkliwej pieczyoty.

O szosłej rano rozległa się ponowna kanonada — to bolszewicy z Dniepru stali mściwie pożegnaniem miastu. Wkrótce uciechło wszystko. Od strony dworca, Bezakowska ulica, szły oddziały wojsk ukraińskich. Jesienne astry zdobiły ich czapki i lance. Całe stopy kwiatów padały na nich z okrzykami: „Sława — sława!”

Juljan pospieszył do swego mieszkania. Szwajcar powitał go z radością. Powoli wstępował po schodach. Drzwi od ich mieszkania były otwarte, za chwilę miał znaleźć się wśród ścian swego domu, w których drzwi każdy mówić będzie o minionych bezpowrotnie dniach.

Fale słońca zalewały ich mieszkanie, odsłaniając jeszcze bardziej ślady rabunków i brudów bydłych, obmierzych gości. Nad biurkiem Juljana wisiał nie naruszony, przepiękny portret Marysi. Wychylały się z ram okragłe o cudnej karnacji ramiona, pek fiolet-

ków zastaniał zadroźnie słodki zakątek, gdzie piersi się stykała. Turkusowo-zielone oczy patrzyły w zdumienie, a usta uśmiechnięte zdawały się szeptać słowa pieszczoty.

Patrzal długie godziny w twarz żony. Po ciężkiej chorobie zjawiała się wierna Marta, przy jej pomocy odszukał cudem ocalale ubranie, sprowadził sobie kazał fryzjera i wyszedł na miasto, dawny Juljan Świątorecki zgrabny, wysoki, piękny, którego gonili zachwycone spojżenia kobiet.

Na Kreszczatyku panował entuzjazm powszechny. Witali żołnierzów Kijów wojska „Dobarmji”. Radość nieprzytomna ogarnęła tłumy. Okrzykom pochwalnym, bratnim uściskom towarzyszył deszcz kwiatów, spadający na wywabców.

Wśród tłumy napotkał Juljan dawnego kolegę, który był z nim razem w dywizji polskiej. Był on Rosjaninem, ale gorąco sprzyjał idei polskiej i jak najuczciwiej pracował dla sprawy. Z uznaniem, z podziwem głębokim patrzal na mocny patryjotyzm polskiej żołnierzy i oficerów, który spajał ich w jednolitą, niemożliwą caliznę. Marzyliście czy kapitan patrzyły ze współczuciem na srebreczące się nici w gestych włosach Juljana. Miał samochód, pojechali zaraz do „Puszczy Wodnej”.

Na ławce przed domem siedziała skulona postać dziewczynki; nie zwróciła uwagi na pięknie ubranych panów, dopiero głośne wołanie Juljana zwróciło jej uwagę, z trudnością uwierzyła, że ten elegancki pan, to tatuś. Poszedł Świątorecki do kryjówki z pieniędzmi, odwalił kamień i wyjął nie naruszone złoto i kosztowności.

Za chwilę mknęli ku miastu. Zdawało się, że straszny koszmarn ból i niedzy daleko zatoczył się w przeszłość; tylko w d. s. sty Juljana tkwiło zimne, jak stał, nieublagane słowo „zapóźno”.

Przesła słońeczna niedziela. Na drugi dzień rozpoczął Kijów kruciatę do miejsc zbrodni. Przed oczami ludzi stanął w całej swej ohydzie obraz roboty „czerezwycyjak”.

Wśród mnóstwa butelek po najwykwintniejszych winach i likierach, wśród stosów papierów walaly się narzędzia tortur: przyrządy do wyciągania paznokci, odciągania krwi, wycinania skóry. W piwnicach bulgotała krew po kolana. Żywcem zakopani na podwórcach więziennych jeszcze oddychają, wiozą ich do szpitali: Trupy są straszne, Torturowane ciała zwalone na kupę; jedne opalone, drugie przypalane, inne powyrzynane mają ramię, rękę, nogę, rękę, krzyżę na skórze. Są też trupy zbezczeszczone potwornymi rękami Rozy — to młodzi mężczyźni. Setki kobiet szuka synów, mężów, ojców, kochanków. Mdelej! krzyczą, dostają obłędu. A sarabanda zemsty rozpoczyna swój taniec. Czy z powodu zbyt nagłej ewakuacji, czy też wprost dlatego, że zbrodniarza ciągnie do miejsca popełnionego morderstwa, cała masa funkcjonariuszy „czerezwycyjak” błąkała się po Kijowie.

Schwytano już kilkunastu, Na Kreszczatyku strojnie ubrana kobieta podszedła z pękiem złotych róż do oficera z armii ochotniczej. Zatrzymał konia, pochylił się ku niej i zarżał w oczy. Leżąc uśmiechnięt zamarł mu na ustach, a wstręć i przerażenie zamieniły jego twarz w maskę nienawiści, głośny okrzyk wyrwał mu się z gardła.

— Rozal...
Zamęczyła tyłu ludzi i jego mężyla piekielne-mi badaniami. Cudem uratowany chodzil teraz wolny po świecie.

(d. c. n.)